

---

# Stanowisko Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. A. Chętnika w sprawie usytuowania Ostrołęki i Kurpiowszczyzny w przyszłym podziale terytorialnym kraju (RP).

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 7, 325-329

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**STANOWISKO  
OSTROŁĘCKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO  
IM. A. CHĘTNIKA W SPRAWIE USYTUOWANIA OSTROŁĘKI  
I KURPIOWSZCZYZNY W PRZYSZŁYM PODZIALE  
TERYTORYALNYM KRAJU (RP)\***

W styczniu br. Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. A. Chętnika zwróciło się do badaczy z różnych dyscyplin naukowych, zajmujących się problematyką regionu Kurpii, z prośbą o odpowiedź na pięć pytań, dotyczących usytuowania Ostrołęki i Kurpiowszczyzny w przyszłym podziale administracyjnym (terytorialnym) kraju. Chodziło o kwestie:

1. Czy obecnie można mówić o Kurpiowszczyźnie jako odrębnej całości historyczno-kulturowej i na jakiej podstawie?
2. Jak oznaczyć granice regionu kurpiowskiego?
3. Czy w nowym podziale terytorialnym najlepiej włączyć Kurpiowszczyznę w jedną całość — „województwo”, czy podzielić na powiaty?
4. Jeśli lepszy jest układ wojewódzki, to jaki powinien być jego obszar, granice, siedziba, nazwa?
5. Jeśli podzielić Kurpiowszczyznę na powiaty, to z jakimi granicami, siedzibami władz, nazwami?

Na prośbę OTN odpowiedzieli m.in.: prof. dr hab. H. Samsonowicz (historyk — UW), prof. dr hab. E. Niedzielski (ekonomista rolny — ART Olsztyn), prof. dr hab. A. Dobroński (historyk — filia UW Białystok), prof. dr hab. K. Sopuch (socjolog — Uniwersytet Gdański), prof. dr hab. J. Kaczyński (filolog — WSP Olsztyn), dr S. Pajka (pedagog, Ostrołęka), prof. emeryt. S. Glinka (Politechnika W-wska), mgr J. Kijowski (historyk, nauczyciel, Ostrołęka).

W nawiązaniu do tych ekspertyz i innych wyników badań, Prezydium OTN określa swoje stanowisko w sprawie usytuowania Ostrołęki i Kurpiowszczyzny w mającym nastąpić podziale terytorialnym kraju — w nadziei, że może ono pomóc w procesie decyzyjnym w tej sprawie.

**I. PODSTAWOWE ZASADY RESTRUKTURYZACJI HISTORYCZNO-KULTUROWYCH PODZIAŁÓW TERYTORIALNO-ADMINISTRACYJNYCH**

Prezydium OTN podziela w całości, bądź dopelnione o nowe elementy, następujące wyjściowe konstatacje większości w/w ekspertów:

1. Jeśli restrukturyzacja ma być trwała i oparta na przesłankach istotnie historycznych i kulturowych, powinna zachować w CAŁOŚCI małe regiony w ramach okreś-

lonych jednostek terytorialnych. Ich r o z b i j a n i e między różne jednostki byłoby niewybaczalnym błędem. Powodowałoby rozbitcie więzi społecznych, atomizację i dezintegrację wielu środowisk lokalnych, zatarcie samoświadomości społeczeństw tych regionów, co fatalnie odbiłoby się na skuteczności działań samorządowych. Do takich regionów należą Kurpie.

2. Wzrost roli samorządu terytorialnego funkcjonującego dzięki własnym zasobom (jak w USA, w Niemczech itp.) zmniejszy znaczenie jednostek administracji rządowej i jej siedzib. Nie muszą one być osadzone w wielkich miastach, czy nawet w jednym mieście danego makroregionu — województwa, jak to już było w historii I RP. Ważniejsze są powiązania historyczno-kulturowe, funkcji gospodarczych, wspólnota bądź znaczne podobieństwo (pokrewieństwo) obyczajów, języka, krajobrazu, warunków geograficzno-przyrodniczych, ekologicznych itp. W tych warunkach nawet duży makroregion może być administrowany centralnie z miasta średniej wielkości o centralnym w danym regionie położeniu, szczególnie silnej więzi regionalnej itp. Do takich regionów należą Kurpie i takim miastem-siedzibą województwa mogłaby się stać Ostrołęka.
3. Powstające makroregiony województwa powinny być różne co do wielkości (obszaru, potencjału ludnościowego, ekonomicznego, infrastruktury edukacyjno-kulturowej, cywilizacyjnej) i różnorodne jeśli chodzi o swą potencjalną specyfikę rozwojową, swoją „specjalność” w ramach kraju i regionu Europy czy nawet całej Europy. Różnorodność „małych ojczyzn” ma bowiem duże walory edukacyjne, emocjonalno-wychowawcze, więziotwórcze, samorządowe, rywalizacyjno-aktywizujące, estetyczno-turystyczne itp. Jedne regiony mogą być nawet SUPER-MAKRO (np. Wielkie Mazowsze wokół Warszawy), inne MAKRO (np. Wielkopolska), jeszcze inne charakterystyczne — „MINIMAKRO” (np. KURPIE). Jeśli tak zróżnicowany podział wydawałby się zbyt dyskusyjny, to trzeba przynajmniej takie znaczne zróżnicowanie przewidzieć, jeśli chodzi o powiaty i tworzyć nawet stosunkowo duże powiaty, obejmujące w całości regiony charakterystyczne (np. Kurpiowski, Kaszubski, Łowicki itp). To wydaje się nam bardzo ważne.

## II. KONSTATAcje I KONCEPCJE ODNOŚNIE KURPIOWSZCZYZNY I OSTROŁĘKI

Stwierdzić trzeba dużą zbieżność konstatacji i wniosków ekspertów, które podziela Prezydium OTN, po uzupełnieniach i modyfikacjach:

1. Ziemia Kurpiowska stanowi niewątpliwie osobny region: jak stwierdzają eksperci — świadomość tej odrębności ostatnio pogłębia się, m.in. wskutek działalności OTN (prof. E. Niedzielski). Z historyczno-społecznego punktu widzenia Ostrołęka może być stolicą obszaru, obejmującego Zieloną i Białą Puszcę, być może także z Czerwonym Borem (prof. H. Samsonowicz). Istnieje powszechna zgodność opinii, iż w przypadku, gdy nie będzie możliwe zachowanie racjonalnie powiększonego obszarowo woj. Kurpiowskiego (lub Mazowiecko-Kurpiowskiego), to cały teren dzisiejszej Puszczy Zielonej i historyczny teren Puszczy Białej powinien się

- znaleźć w jednym dużym powiecie, zarazem ziemskim i grodzkim, Ostrołęka, lub w dwóch-trzech małych powiatach kurpiowskich, ziemskich, których regionalnym zwieńczeniem byłby powiat grodzki OSTROŁĘKA (lub podobne rozwiązania). To jest podstawowy punkt tego stanowiska.
2. W/w powiat czy powiaty Kurpiowski/e powinien/y znaleźć się wtedy w ramach mazowieckiego a nie podlaskiego (Białostockie) czy innego makroregionu (województwa). Przemawiają za tym argumenty wszelakiego typu: historyczno-kulturowe, ekonomiczno-komunikacyjne, ekologiczno-turystyczne itp. Wszak, m.in. Kurpie dla aglomeracji warszawskiej są naturalnym terenem rekreacji, w ciągu na Mazury i Pojezierze Augustowsko-Suwalskie. Z drugiej strony Warszawa jako ośrodek akademicki i naukowy jest tradycyjnie zapleczem w tym względzie dla Kurpiowszczyzny. To samo dotyczy kultury, edukacji itp. (np. Mazowieckie Towarzystwo Kultury). Kurpie otwierają całej Polsce centralnej, zachodniej i południowej (nie mówiąc o powiązaniach europejskich, np. drodze Berlin-Warszawa-Moskwa) wrota do Zielonych Płuc Kraju (i Europy). To trzeba perspektywicznie dobrze wziąć pod uwagę.
  3. W wypadku konstrukcji powiatu/ów/ Kurpiowskiego/ich/ byłoby szczególną szkodą pozostawienie poza nim/i/ rdzennych terenów kurpiowskich (chodzi szczególnie o gminy: TUROŚL, ZBÓJNA oraz NOWOGRÓD), choćby ze względu na usytuowanie znanego SKANSENU — MUZEUM KURPI w NOWOGRODZIE i tradycje z tym związane patrona OTN Adama Chętnika, sprawę, choć stosunkowo drobną, OTN ze szczególnym naciskiem poleca uwadze czynników decyzyjnych.
  4. Zdaniem wielu ekspertów byłaby możliwa i funkcjonalnie uzasadniona konstrukcja makroregionu — województwa kurpiowskiego-mazowieckiego (Północnomazowieckiego), które składałoby się w zasadzie z terenów dzisiejszych województw: ostrołęckiego, ciechanowskiego i łomżyńskiego (ale raczej bez Tłuszcza i Wyszkowa, które ciążyą do Warszawy). Stolicą tak pomyślanego regionu, o specyficie leśno-rolniczej i ekologicznej, mogłaby być w naturalny sposób OSTROŁĘKA (położenie, potencjał itp.), lub OSTROŁĘKA i ŁOMŻA pospołu, przy odpowiednim podziale funkcji (instytucji).
  5. Jeden z ekspertów przypomina podobną koncepcję, opracowaną swego czasu przez pracownię Planu Regionalnego m. st. Warszawy, znacznego powiększenia woj. OSTROŁĘCKIEGO (do ok. 7600 km<sup>2</sup>) poprzez włączenie do terytorium dzisiejszego Łomży i Zambrowa oraz zachodniej części byłego powiatu kolneńskiego.
  6. Istnieje także koncepcja łączenia całości regionu kurpiowskiego z regionami Mazurskim i Warmińskim, na osi OLSZTYN — OSTROŁĘKA — ELK ew. SUWAŁKI, co miałyby swoje uzasadnienie wczesnohistoryczne, także powojenne (wielu Kurpiów żyje jako osadnicy na Mazurach) i w koncepcji Zielonych Płuc Polski (to te głównie kompleksy puszczańskie). O takie więzi z Mazurami upominał się A. Chętnik. Jest to możliwość interesująca perspektywicznie (region na Królewiec, na Litwę, a nawet przez Bałtyk na Skandynawię do b. ciekawej i potrzebnej współpracy w ramach ekologii, wczasów, turystyki, łowiectwa, agroekologii, agroturystyki, wyrobów sztuki ludowej, eksportu runa leśnego, przemysłu celulozowego, zołolecznictwa itp.). Do dyskusji.

7. Walory ekologiczne przemawiają także silnie za koncepcją względnie dużego, spójnego, broniącego wrót Zielonych Płuc Polski oraz wykorzystującego walory ekologiczne, ekonomiczne powiatu kurpiowskiego (z siedzibą władz w Ostrołęce — powiat ziemski i grodzki). Niezależnie od tego, w jakim kompleksie (poza Podlaskim, o czym była mowa) makroregionalnym ten powiat by się znalazł (mazowieckim czy mazurskim). Istnieje tu bowiem ogromna szansa rozwinięcia rolnictwa ekologicznego (szczególnie w kierunku dawna Puszcza Biała, choć nie tylko), „przemysłów ekologicznych”, związanych z gospodarką leśną, lecznictwa eko-naturalnego. A przede wszystkim świadomości, kultury, języka, obyczaju, pieśni, wycinanki, ruchu kulturalnego, towarzystw autentycznych, jak się to w tak naturalny sposób w Europie prawie nie zdarza. Z tego punktu widzenia w pewnym procesie z zapóźnienia i biedy można — przy inicjatywie i pomysłowości — uczynić punkt wyjścia do względnej zamożności i oryginalności, szeroko znanej i cenionej w świecie. To jest samo sedno naszego stanowiska — nie dzielić takiego regionu, bo w tej skali i naturalności to już chyba ostatni w Europie.

### III. INNE WAŻNE ARGUMENTY ZA OCHRONĄ I UMOCNINIEM REGIONU

W ekspertyzach wymienia się tych argumentów wiele: od cech kultury i osobowości Kurpiów jako mieszkańców regionu, po perspektywy tworzenia w przyszłości (być może niedalekiej) EUROREGIONÓW, skierowanych w strony państw bałtyckich, skandynawskich (przez Bałtyk) itp. Są to argumenty godne uwagi, które można tylko wypunktować, aby nie przedłużać tekstu tego stanowiska.

1. Regiony, które mają być podłożem historycznym dobrze funkcjonujących jednostek terytorialnych, są silne nie tyle infrastrukturą cywilizacyjną, przemysłową, rolną itp, choć są to sprawy ważne. Tu mogą a nawet powinny istnieć różnicowania, bowiem samorządy terytorialne będą decydować o tempie rozwojowym; no i rynek, własność prywatna, konkurencja. Region jednoczą i nadają mu dynamikę ruchy społeczne i ekonomiczne, partycypacja ludzi w polityce, w samorządzie, w towarzystwach i organizacjach, w tworzeniu kultury i opinii publicznej, w kontroli władzy ale i obyczaju społecznego, moralności społecznej itp. To są walory do wykorzystania podmiotowego, samorządowego. Zaś administracja rządowa ma tylko temu służyć, powinna tym procesom i walorom być podporządkowana. To przemawia „za” regionem kurpiowskim, który w latach ostatnich wykazał pod tymi względami dużą prężność i dorobek.
2. Oprócz wielu znanych istotnych czynników odrębności, specyfiki Kurpii trzeba zwrócić uwagę na to, że jest to region wymagający specjalnych działań, programów ratowniczych (lasy, ekologia, bagna, przyroda, zabytki kultury ludowej, historia najnowsza i jej świadkowie, np. tuż po wojnie itp.), specyficznego podejścia, rozbudzenia poczucia podmiotowości i samodzielności, ambicji, honoru itp. To jest możliwe, nawet bardziej, niż gdzie indziej, sądząc z cech osobowych Kurpiów, ale wymaga zachowania i podtrzymania świadomości regionalnej, jej odnowienia, co jest możliwe w regionie funkcjonującym samorządnie w całości, solidarnie

i ambitnie. Najlepiej w formie osobnego dużego powiatu (jeśli woj. kurpiowskie jest nierealne), lub dwóch: Kurpiowskim (Puszcza Zielona, Myszyniec) i Ostrołęckim, ale aż po rzekę ORZ, z terenami rdzennie kurpiowskimi historycznie i kulturowo z obrzeży województw łomżyńskiego i ciechanowskiego. To podkreśla prof. A. Dobroński.

3. Właśnie w obecnych warunkach trzeba mówić o Kurpiach jako odrębnej całości regionalnej, uformowanej dzięki specyficznym warunkom historycznym, społecznym, geograficznym, które wpłynęły na wytworzenie się specyficznej kultury i obyczaju, dzięki specyficznej osobowości Kurpia, który tej kultury jest twórcą. To podkreśla prof. K. Sopuch.

#### IV. UWAGI I POSTULATY KOŃCOWE

Prezydium OTN, zwracając się do badaczy Kurpiowszczyzny o wyrażenia ich zdania na tak ważny temat, miało na celu zdobycie szerszych podstaw naukowych do wyrażenia stanowiska w tej sprawie.

OTN działa także w nadziei, że dopomaga tym w decyzjach o dużej wadze na całe dziesiątki lat, a nawet pokolenia. Jest to naszą powinnością wobec społeczeństwa, w którym jako towarzystwo działamy.

Mamy nadzieję, że opracowanie tego stanowiska będzie brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji.

W razie potrzeby na każde żądanie służymy pełną dokumentacją naszej kwerendy opinii, bądź rozszerzenia argumentacji odnośnie każdego z zawartych w tym tekście problemu, punktu.

Będziemy wdzięczni za krytyczną opinię o potrzebie i jakości naszych w tym względzie poczynań.

Ostrołęka, marzec 1993 r.

- \* Niniejsze stanowisko wypracowane przez OTN zostało przesłane Podsekretarzowi Stanu w Urzędzie Rady Ministrów prof. dr hab. Michałowi Kuleszy w dniu 16 marca 1993 roku.